

ALINA RYNIO, Lublin
S. MAŁGORZATA DZIEWULSKA, Warszawa

KONCEPCJA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO
S. BARBARY ŻULIŃSKIEJ CR

Jakkolwiek s. B. Żulińska (urodzona w 1881 r. we Lwowie, zmarła w 1962 r. w Częstochowie) jest autorką wielu rozpraw i artykułów z dziedziny pedagogiki katolickiej, jak również licznych recenzji programów i podręczników do nauki religii, a nadto książek o tematyce religijno-wychowawczej¹, to jednak jej postać i myśl pedagogiczna nie są powszechnie znane. Taki stan rzeczy wynika z faktu, iż jej poglądy nie były dotychczas w sposób dostateczny opracowane. Do tej pory na jej temat pisała I. Błaszowska², s. E. Henschke³ i s. J. Konieczna⁴.

Niniejszy artykuł stanowi próbę uwzględnienia tych elementów dorobku pedagogicznego s. Żulińskiej, które stanowią trwałą wartość w historii rodzimych myśli pedagogicznej.

¹ Nie licząc pozycji książkowych, samych artykułów, zamieszczonych w różnych czasopismach, pióra s. B. Żulińskiej w latach 1906-1953 jest 286.

² *Wychowanie małego dziecka, treścią życia, twórczości literackiej i pedagogicznej s. Barbary Żulińskiej CR*. Bydgoszcz 1990. Mps: Arch. Generalne Sióstr Zmartwychwstaniek w Kętach (ASZK).

³ *Twórczość i działalność pedagogiczna Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Polsce w latach 1918-1939*. Warszawa 1980. Mps: ASZK.

⁴ *Postulaty wychowania religijno-moralnego w świetle pism s. Barbary Żulińskiej CR*. Lublin 1967. Mps: ASZK.

I. ISTOTA I CEL WYCHOWANIA

S. B. Żulińska wychodząc z założenia, iż od wartości, jakie postawimy za cel zależeć będzie zarówno jakość wychowania, jak i jego rezultaty, przypisując zasadnicze znaczenie odpowiedziom na pytania o rację życia ludzkiego i jego przyczynę sprawczą, za stosowne dla pedagoga uważała odwołanie się do filozofii i doświadczenia wewnętrznego. Widząc potrzebę uświadomienia sobie jednolitego celu odnośnie do całości życia twierdzi, że jasno określić cel może tylko ten, kto ma zdecydowany światopogląd i możliwości realizowania go, kto może osiągnąć zamierzone zadania nie drogą mechaniczną, jak to czyni naturalizm, ale wychodząc od głębi, od wnętrza⁵. Powołując się na historię pedagogiki wskazuje liczne błędy spowodowane odrzuceniem celu realnego i zastępowaniem go tym, co drugorzędne, co prowadzi do chaosu i utraty ideału wychowawczego. Twierdzi, iż gdyby nie było celu, nie byłoby działania, gdyż działacz byłby obojętny na działanie, jego kierunek i skutek. Ten zaś, kto uświadamia sobie cel, obrał go rozumnie, licząc się z przesłankami filozofii, wiary i życia, potrafi zdziałać na polu wychowawczym bardzo wiele. Co więcej, im cel jest konkretniejszy, pewniejszy, mający w sobie powagę doświadczenia, im większy autorytet, tym silniej działa na wychowawcę.

Zdaniem s. Żulińskiej, cel wychowania leży na jednej linii z celem życia. Winien przyświecać wychowankowi od młodości i kierować jego czynnościami. Zakłada to pytanie o cel ostateczny i doczesny życia ludzkiego. Odpowiedzi na te pytania zależą od przyjmowanego światopoglądu i wyznawanej religii. Siostra Żulińska, stojąc na gruncie religii katolickiej, pojmowała wychowanie jako współdziałanie wychowawcy z Bogiem w tworzeniu człowieka i współdziałanie wychowawcy z wychowankiem, gdyż wychowanie w dużej mierze zależy od wysiłku, jaki podejmie sam wychowanek w kształtowaniu siebie⁶. Podkreślając integralny charakter wychowania katolickiego i trwanie przez całe życie, kres wychowania upatrywała w doprowadzeniu wychowanka do samowychowania⁷. Dostrzegając teo-, chrysto- i eklezjocentryczny wymiar wychowania, Barbara Żulińska przyjmuje sześć kategorii celów. Mówi o celu głównym (ostatecznym), dodatkowym, dalszym, najbliższym, niedoskonałym (przyziemnym) i doskonałym (nadziemskim)⁸. Celowi głównemu winny być

⁵ Por. *Ku zmartwychwstaniu (Zagadnienia pedagogiczne)*. Rzym 1950 s. 13.

⁶ Por. B. Ż u l i Ń s k a. *Wychowanie i kształcenie dziecka*. W: *Podręcznik dla ochraniarek*. [Praca zbiorowa wydana staraniem Sekcji Pedagogicznej Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego]. Lwów 1920 s. 128; *Eucharystia – siłą w wychowaniu*. „Ruch Charyzmatyczny” 1931 nr 11 s. 316.

⁷ *Kilka myśli o wychowaniu*. „Róża Duchowna” 1947 nr 5 s. 112.

⁸ *O ideałach w wychowaniu*. Kraków b.r.w. s. 5.

podporządkowane wszystkie pozostałe cele⁹. Cel główny pokrywa się z celem życia człowieka, jest nim Bóg i zjednoczenie z Nim. Żulińska twierdzi, iż wychowania nie można oddzielić od życia, gdyż cele życia i wychowania są wspólne. Osiągnięcie zaś rozwoju wszystkich sił i zdolności, by zdobyć szczęście wiekuiste – podobnie jak doprowadzenie do pełni rozwoju człowieczeństwa – też przynależy do celu głównego wychowania¹⁰. Aby wychowanie mogło pomóc człowiekowi osiągnąć tę pełnię zjednoczenia z Bogiem, musi być integralne¹¹. Dlatego też Siostra Żulińska mówi o wychowaniu religijnym, społecznym, narodowym, intelektualnym, estetycznym i fizycznym.

U podstaw całego procesu wychowania leży wychowanie religijne, którego celem jest wykształcenie charakteru religijno-moralnego¹², zbliżenie wychowanków do Chrystusa, „ukształtowanie w nich Chrystusa” oraz wyrobienie zdrowej pobożności i żywej wiary¹³. Natomiast treścią wychowania społecznego w omawianym systemie jest wypracowanie cnót miłości, sprawiedliwości, obowiązkowości¹⁴. Zdaniem Siostry Żulińskiej wychowanie społeczne musi wdrożyć młodzież do poszanowania cudzych praw, uczuć, potrzeb na tle codziennego życia. Ponadto ma nauczyć szanować cudze zdanie, cudze prawa, nauczyć przebaczać, doszukiwać się w sobie winy, ufać drugiemu¹⁵. Częścią wychowania społecznego jest wychowanie polityczne, którego celem jest wyzwolenie jednostki spod biernego ulegania sugestii tłumów oraz nauczenie pracy dla dobra Ojczyzny¹⁶. Dokonuje się ono na drodze ćwiczeń w wyrabianiu przekonań mających na celu dobro ogółu i uczenia podporządkowywania interesów osobistych interesom państwa, a także pamiętania, iż organizacja polityczna zależy w zupełności od organizacji duszy¹⁷. Wychowanie społeczne leży także u podstaw wychowania państwowego i narodowego. „Trzeba kochać wszystkich ludzi – mówi B. Żulińska – ale najbliższymi winni nam być ro-

⁹ *Wychowanie religijno-moralne dzieci w wieku szkolnym*. W: *Katolicka myśl wychowawcza* Poznań 1936 s. 263.

¹⁰ Por. *Matka – Obywatelka*. Lwów 1938 s. 7; *Wychowanie człowieka pełnego*. „Salwator” 1950 nr 6 s. 179.

¹¹ *Ku zmartwychwstaniu* s. 365.

¹² *Wychowanie i kształcenie dziecka* s. 122.

¹³ Zob. *Wychowanie i kształcenie* s. 12; *Czego Kościół wymaga od ochron*. „Ruch Charyzmatyczny” 1933 nr 10 s. 317; *Jak rozwijać w dzieciach życie religijne. Podręcznik do metodyki religii dla zakładów kształcenia nauczycieli*. Warszawa 1938/39 s. 11. Mps: ASZK.

¹⁴ *Ku zmartwychwstaniu* s. 425; *O wychowaniu domowym*. „Niedziela” 1947 nr 8 s. 60.

¹⁵ *O wychowaniu społecznym*. „Z pedagogiki zmartwychwstańskiej” 1936 s. 1-2.

¹⁶ *Kilka słów o wychowaniu społecznym*. „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1925 z. 8 s. 309.

¹⁷ Tamże s. 310.

dacy, najmilszą po Bogu nasza Ojczyzna”¹⁸. Celem zaś wychowania narodowego jest przygotowanie dzieci do pracy obywatelskiej, rozwinięcie i utrwalenie prawdziwej miłości Ojczyzny¹⁹. Siostra Żulińska wychowaniu narodowemu przyporządkowuje wychowanie fizyczne, gdyż – jej zdaniem – ciało jest narzędziem ducha i z jego pomocą służymy bliźniemu, Ojczyźnie i Bogu. Stąd, im ciało jest zdrowsze i silniejsze, tym bardziej może przyczynić się do wzrostu ojczystej kultury i potęgi samej Ojczyzny²⁰. Z kolei mając na uwadze wychowanie intelektualne, Żulińska jego cel sprowadza do wychowania w prawdziwej mądrości polegającej na odrzucaniu w życiu fałszu, a wybieraniu prawdy²¹. Wychowanie estetyczne zaś zajmując się pięknem, które przemienia i uszlachetnia życie, ma nauczyć dostrzegać to piękno, kontemplować je i nim żyć²².

Całe wychowanie, aby mogło osiągnąć swój cel, musi być twórcze i dążyć do wysokich ideałów. Na miano twórczego, zdaniem Siostry Żulińskiej, zasługuje takie wychowanie, które nie zadowolając się przeciętnością dąży wzwyż i wydobywa z dziecka twórcze pierwiastki, twórcze tak w założeniu, jak i w swych środkach, więc nie znoszące szablonu, ale korzystające z tego, co inni zdobyli doświadczeniem, dodając do tego własne przeżycia i doświadczenia²³.

II. IDEAŁ WYCHOWANIA

W wychowaniu bardzo znaczącą rolę odgrywają ideały. Są one niezbędne, aby wychowanek mógł wzrastać, rozwijać się i osiągnąć doskonałość²⁴. Siostra Żulińska przypisuje ideałowi siłę dynamizującą poczynania wychowanka. Aby jednak ideał mógł być ową siłą dynamizującą, pozwalającą pokonać wszelkie trudności stające na drodze do osiągnięcia celu – musi być doskonały. Wtedy siła ideału, będąc źródłem twórczości, jest w stanie obudzić tkwiące w wychowanku możliwości, zdolności i zainteresowania²⁵. Aby ideał był siłą dla wychowanka i stał się płodny, musi być interesujący i pociągający, zrozumia-

¹⁸ *Matka – Obywatelka* s. 109.

¹⁹ *Wychowanie i kształcenie* s. 159; *Ku zmartwychwstaniu* s. 488; *Kilka słów o wychowaniu narodowym*. „Nasz Związek” 1925 nr 3 s. 7.

²⁰ *Ku zmartwychwstaniu* s. 532.

²¹ Por. tamże s. 547.

²² *Wychowanie estetyczne*. „Słowo Polskie” 1912 nr 414 s. 51; *Ku zmartwychwstaniu* s. 605.

²³ *Więcej twórczości*. „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” 1930 z. 10 s. 466.

²⁴ *Rozwijanie poczucia obowiązku*. „Szkoła” 1936 z.1-2 s. 2; *Ku zmartwychwstaniu* s. 250.

²⁵ *Ku zmartwychwstaniu* s. 252.

ły, pożądany i dostępny. Musi stać się jego własnym ideałem²⁶. Im ten ideał jest wyższy, im trudniejszy do zdobycia, tym dla dzieci, a szczególnie dla młodzieży, jest bardziej pociągający i wyzwalaający więcej energii. Zdaniem autorki omawianej koncepcji na kształtowanie ideałów wpływają zarówno pierwiastki uczuciowe, jak i rozumowe. Funkcją rozumu urabiającego zasady jest czuwanie by ideały młodzieży nie stały się utopią, nie kolidowały z logiką, ale z czasem zmieniały się w normy postępowania²⁷.

B. Żulińska wymienia cały szereg ideałów, które należy stawiać wychowankom. Są to : ideał estetyczny, społeczny, etyczny, religijny, ideał pełnego człowieka oraz prawdziwego chrześcijanina²⁸. Naczelne miejsce wśród ideałów wychowania w omawianym systemie zajmuje miłość. Skupia ona wszystkie inne ideały, a więc miłość bliźnich, miłość Ojczyzny, a przede wszystkim miłość Boga, który nadając ideałom wartość nieskończoną stanowi ich źródło²⁹. Zdaniem s. Żulińskiej, wśród ideałów panuje pewna hierarchia, dlatego też stawiając ideały wychowankom należy poznać ich możliwości i zainteresowania, gdyż stawianie ideałów przeciwnych zdolnościom i upodobaniom wychowywanych, bądź za wysokich do ich możliwości jest czymś, co zniechęca i nie przyczynia się do rozwoju³⁰.

III. OBRAZ WYCHOWANKA

W omawianej koncepcji wychowania najważniejszą osobą w wychowaniu jest wychowanek. On jest podmiotem wychowania³¹. Od niego też zależy czy wartości przekazywane w wychowaniu zostaną przyjęte za własne. Stąd Siostra Żulińska mówi, iż to, co podejmuje wychowawca, jest prawie niczym, zaś to, co podejmuje wychowanek z dobrej woli pod wpływem wskazówek wychowawcy jest prawie wszystkim³². Wskazuje przy tym na trzy najważniejsze cechy wychowanka, na które wychowawcy winni zwracać uwagę w wychowaniu.

²⁶ Tamże s. 256; *O ideałach w wychowaniu*. Kraków b.r.w. s. 5; *O wychowaniu religijnym najmłodszych*. „Ruch Charyzmatyczny” 1931 nr 9 s. 247.

²⁷ *Ku zmartwychwstaniu* s. 254.

²⁸ Tamże s. 255; *O ideałach w wychowaniu* s. 5.

²⁹ *Ku zmartwychwstaniu* s. 255; *O ideałach w wychowaniu* s. 7; *Wychowanie i kształcenie* s. 124-125.

³⁰ *Ku zmartwychwstaniu* s. 261; *O wychowaniu społecznym*. „Z pedagogiki Zmartwychwstańskiej” 1936 s. 32.

³¹ *Wychowanie i kształcenie* s. 126.

³² Tamże s. 125.

Po pierwsze : wychowanek jest istotą wolną. Dlatego też wychowawcy powinni pamiętać, że nie mogą narzucać swoich planów i ideałów, bowiem każdy przymus budzi u wychowanka wstręt i opór³³. Winni natomiast odczytywać zamiary i plany Boga wobec każdego z wychowanków³⁴.

Po drugie : wychowankowi przysługuje szacunek. Dziecku należy się szacunek i swoboda w rozwijaniu władz i zdolności. Chodzi tutaj o szacunek wobec indywidualności i wrodzonych talentów wychowywanego, szacunek dla zdrowia i sił fizycznych, które domagają się należącego pielęgnowania, a nadto szacunek dla władz umysłowych dziecka, którego nie należy przedwcześnie męczyć, gdyż nadmiar pracy przygnębia i tłumi zdolności. Szacunek należy jest także uczuciom³⁵.

Po trzecie : wychowanek jest istotą rozwijającą się. Rozwijając się stopniowo i stosownie do swego wzrostu ma różne wymagania. Dlatego też środki i metody wychowania winny być dostosowane do wieku i indywidualności wychowanka³⁶.

Oprócz wyżej wymienionych cech wychowanka, Siostra Żulińska zwraca także uwagę na takie zalety dziecka, jak : prostota, szczerość i wiara, które w wychowaniu winny być podtrzymywane i rozwijane³⁷.

IV. OBRAZ WYCHOWAWCY

S. B. Żulińska stawia wychowawcy duże wymagania. Musi on przede wszystkim pamiętać, że jest współpracownikiem Boga. „Wychowawca to współpracownik Boga w najwyższym dziele stworzenia, to narzędzie, przez które Chrystus wychowuje swoje dzieci”³⁸. Musi on więc jasno uświadomić sobie, że nie wychowuje ani dla siebie, ani dla samego wychowanka, ale przede wszystkim dla Boga i społeczności, w której wychowanek żyje³⁹. Ponieważ wychowawca jest współpracownikiem Boga, czyli tym, który „pomaga” Bogu, musi poznać te metody, którymi Bóg się posługuje, wychowując swój lud⁴⁰. Dlatego też – zdaniem Siostry – dwie księgi powinny stać się głównymi

³³ Tamże s. 127.

³⁴ *Z Ewangelią w rękę*. „Niedziela” 1950 nr 9 s. 66.

³⁵ *Wychowanie i kształcenie* s. 127.

³⁶ Tamże s. 127.

³⁷ Tamże s. 149.

³⁸ *Eucharystia – siłą w wychowaniu*. „Ruch Charyzmatyczny” 1931 nr 11 s. 316.

³⁹ *Uspołecznienie dzieci*. „Ku szczytom” 1938 z. 4-5 s. 396.

⁴⁰ *Matka – Obywatelka* s. 16.

podręcznikami wychowawcy : Stary i Nowy Testament⁴¹. Ideałem dla każdego wychowawcy ma być Jezus Chrystus, którego w stosunku do ludzi cechuje wielka bezinteresowna i ofiarna miłość. W Jego pracy uderza zaś spokój i cierpliwość. W Ewangelii znajdują rodzice program wychowania moralnego i społecznego. W niej szukać też należy rozwiązania wszelkich trudności wychowawczych, jakie niepokoją rodziców.

Zdaniem Siostry Żulińskiej wzorem dla wychowawców może być także św. Paweł. Jego życie jest obrazem, w którym może się odnaleźć każdy wychowawca. Jest ono pełne codziennego trudu i walki o kawałek chleba. Święty Paweł jest przykładem wychowawcy, który przechodził niezliczone trudności. Mając zaś wysoki ideał ustawicznie pracował nad swoim charakterem. Walczył z najbardziej poniżającymi pokusami. Od siebie wymagał bardzo wiele, zaś od innych stosownie do ich sił i ideału⁴².

Siostra B. Żulińska wylicza szereg obowiązków, które winni wypełniać wychowawcy, oraz szereg cech, którymi winni się odznaczać. Zasadniczym obowiązkiem wychowawcy jest odkrycie godności i ważności swego powołania. Jej zdaniem, tylko ten może podjąć się wychowania, kto czuje się do tego powołany i przekonany, że na tej drodze znajdzie pełnię zadowolenia, spokoju i szczęścia⁴³. Drugim obowiązkiem jest praca nad sobą. Zakłada ona pogłębioną znajomość siebie, gdyż to warunkuje bycie wyrozumiałym i cierpliwym względem dzieci⁴⁴. By móc pomagać dzieciom w kształtowaniu ich charakterów wychowawca musi pracować nad własnym. Nie można mieć podwójnej moralności, jednej dla dziecka, drugiej dla siebie⁴⁵. Ale wychowawca to także człowiek modlitwy, który z Eucharystii i sakramentów świętych czerpie siłę do poznania siebie, pracy nad sobą oraz do poznania wychowanka i pracy nad nim⁴⁶. Winien on modlić się o miłość, bez której nie ma mowy w wychowaniu, o cierpliwość i wyrozumiałość, o długomyślność, która wie, że nie od razu dziecko się zmieni, nie od razu będzie doskonałe⁴⁷. Zdaniem s. Żulińskiej „wychowawca nieraz więcej zdziała dla dziecka trwając na modlitwie niż siłąc się na wywody, które jak piłka odbijają się o twarde serce czy za-

⁴¹ *Co rodzice znajdują w Ewangelii*. „Salwator” 1951 nr 12 s. 373.

⁴² *Św. Paweł uczy rodziców*. „Salwator” 1952 nr 1 s. 22.

⁴³ *Wychowanie i kształcenie* s. 126.

⁴⁴ Tamże s. 129.

⁴⁵ Tamże s. 137; por. też: *Więcej piękna wśród dziatwy*. „Szkola” 1929 z. 6 s. 165.

⁴⁶ *Eucharystia siłą w wychowaniu*. „Ruch Charyzmatyczny” 1931 nr 12 s. 344.

⁴⁷ *Kilka myśli o wychowaniu*. „Róża Duchowna” 1947 nr 5 s. 42.

ciemniony umysł. Przykład modlącego się wychowawcy jest też zachętą dla wychowanków”⁴⁸.

Miłość do dziecka to podstawowa cnota, którą winien odznaczać się wychowawca⁴⁹. Dzieci pragnąc miłości bezinteresownej chcą być kochane ze względu na nie same, z ich wadami i ułomnościami. One pragną miłości, która życzy im dobra i pragnie dla nich szczęścia⁵⁰. Żulińska, żądając od wychowawcy, by obdarzał miłością każdego wychowanka, nie robiąc różnic, wskazuje na cechy tej miłości: „Miłość ku młodzieży nie ma być czułością, ale ma to być miłość jędrna, miłość życzliwości i przyjaźni – miłość duszy dziecka, miłość celu nadprzyrodzonego, ku któremu dziecko prowadzimy, miłość jego wieczności, miłość bezinteresowna, która w dziecku widzi obraz Boży, miłość, która nie gubi się w masie, ale miłość, która kroczy za dzieckiem poprzez wszystkie trudy”⁵¹. Wychowawca winien być łagodny w stosunku do dzieci, a jednocześnie stanowczy i konsekwentny w stawianiu wymagań⁵². Kochający i wymagający wychowawca winien być także sprawiedliwy⁵³. Sprawiedliwość ta domaga się by dzieci nie były traktowane jednakowo, lecz wymagania winny być stawiane stosownie do wieku, temperamentu i wrażliwości⁵⁴.

Kolejnymi przymiotami, którymi winien się charakteryzować wychowawca, są: sumienność, obowiązkowość, pracowitość i systematyczność⁵⁵. Dzięki tym cnotom wychowawca może dobrze spełnić swe obowiązki zawodowe i pomóc dzieciom w wypracowaniu tych cnót w nich samych⁵⁶. Dziecko instynktownie szuka u wychowawcy oparcia przeciw własnym słabościom, chce w nim widzieć to, czego jemu brak, chce by wychowawca pomógł mu w jego pracy, ułatwił systematyczne jej odrabianie i szczerze jej wykonanie, nauczył pracy twórczej i samodzielnej⁵⁷.

Z sumiennością wiąże się bardzo ważny obowiązek wychowawcy, jakim jest nieustanne pogłębianie swojej wiedzy zawodowej⁵⁸. By uniknąć rutyny

⁴⁸ *Wskazania dla uczących religii*. Zbiór referatów wygłoszonych przez autorkę na Kursie Teologicznym Sióstr Zmartwychwstańek w Warszawie 1937 r. s. 8. Mps: ASZK.

⁴⁹ *Wychowanie i kształcenie* s. 130.

⁵⁰ *Osobowość wychowawców*. „Niedziela” 1952 nr 10 s. 56.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Co nam daje Ewangelia pod względem wychowawczym*. „Przyjaciel szkoły” 1952 nr 20 s. 559.

⁵³ *Osobowość wychowawców* s. 56.

⁵⁴ Tamże s. 56; zob. też: *Matka – Obywatelka* s. 14.

⁵⁵ *Osobowość wychowawców* s. 56; *Wychowanie i kształcenie* s. 130.

⁵⁶ *Osobowość wychowawców* s. 56.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ *Wychowanie i kształcenie* s. 122; *Osobowość wychowawców* s. 56.

w wychowaniu i poznać nowe metody pracy z dziećmi, wychowawca zobowiązany jest do zaznajamiania się z nowymi prądami w nauczaniu i wychowaniu. Musi też pogłębiać swoje wiadomości z dziedziny psychologii dziecka oraz zaznajamiać się ze współczesną literaturą dziecięcą i młodzieżową tak, aby wiedzieć do czytania jakiej literatury zachęcać młodzież i dzieci⁵⁹.

Wychowawca powinien być patriotą. Sam musi odznaczać się miłością Ojczyzny i tego wszystkiego, co ją stanowi. Powinien też być wierny tradycji narodu, który zawsze w Kościele czerpał siłę i gorliwość dla swojego patriotyzmu, a rozpalając w sercach dzieci święty płomień miłości Ojczyzny uczył dla niej pracy, ofiary i modlitwy⁶⁰.

S. B. Żulińska zwraca uwagę na to, że wychowawca winien ufać swoim wychowankom. Jej zdaniem „im więcej ufamy, tym do większej odpowiedzialności pobudzimy”⁶¹. Wychowawca najpierw ufa wychowankom, a dopiero wtedy, gdy zauważy nadużycie tego zaufania, może postawić surowe wymagania⁶². Siostra Żulińska bardzo mocno podkreśla rolę dyskrecji w wychowaniu. Twierdzi, iż jedynie dyskretny wychowawca zdobędzie zaufanie u dzieci i młodzieży, a zyskując autorytet tak ważny w wychowaniu będzie mógł im pomóc⁶³. Do wyżej wymienionych przymiotów, które charakteryzują dobrego wychowawcę, Żulińska dodaje jeszcze roztropność, takt i subtelność, wspaniałomyślność, radosne i pogodne usposobienie oraz ufność płynącą z przekonania, że „Bóg swoje przeprowadzi, a my tylko czuwajmy, by planu Bożego nie zepsuć”⁶⁴.

Żulińska stoi na stanowisku, iż najlepszym wychowawcą może być kobieta. Swoje stanowisko w tym względzie uzasadnia przekonaniem, iż kobieta będąc obdarowana przez Boga predyspozycjami do bezinteresownej miłości dzieci i młodzieży, zdolnością do ponoszenia ofiar, a nadto delikatnością uczuć oraz żywą i wrażliwą umysłowością może sprostać postawionym wymaganiom⁶⁵. Siostra Żulińska stawiając wychowawcom duże wymagania jednocześnie wskazuje na Boga, który jest ideałem wychowawcy i wspomaga człowieka w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej.

⁵⁹ *Wychowanie i kształcenie* s. 130.

⁶⁰ *Podręcznik metodyczny* s. 101.

⁶¹ *O uspołecznieniu kandydatów w zakładach kształcenia nauczycieli*. „Szkoła” 1936 z. 4 s. 69.

⁶² *Kilka myśli o wychowaniu*. „Róża Duchowna” 1947 nr 5 s. 42.

⁶³ *Nasza postawa wobec dzieci*. „Caritas” 1946 nr 10 s. 10.

⁶⁴ *Osobowość wychowawców* s. 56.

⁶⁵ *Wychowanie i kształcenie* s. 129.

V. ATMOSFERA WYCHOWAWCZA

W omawianej koncepcji ważne miejsce przypada atmosferze, w której dziecko wzrasta i w której kształtuje się jego osobowość i postawa życiowa⁶⁶. Matka i ojciec, chcąc wychować dziecko na dobrego i uczciwego człowieka, muszą od samego urodzenia otoczyć je tym, co jest dobre, uczciwe; muszą stworzyć atmosferę wychowawczą⁶⁷. Tworzy ją to wszystko, co dziecko otacza, a więc postępowanie rodziców i domowników, ich upodobania, rozmowy, zabawy, urządzenie domu, obrazy na ścianach, zwyczaje i obyczaje miejscowe, narodowe i religijne, tradycje rodzinne. Atmosferę działającą na dziecko stanowi sąsiedztwo, szkoła, koleżeństwo, nauczyciele i to wszystko, z czym się dziecko styka, na co patrzy, co słyszy⁶⁸. Wszystko to zapada w psychikę tym silniej i trwalej, im bardziej związane było z uczuciami.

S. Żulińska wskazuje na szereg cech, jakimi winna charakteryzować się atmosfera wychowawcza. Według niej atmosfera ta to atmosfera miłości, prawdy i szczerości, wzajemnego zaufania i modlitwy oraz atmosfera pokoju, pracy i podniosłości⁶⁹.

Atmosfera wychowawcza to przede wszystkim atmosfera miłości, dzięki której dziecko czuje się bezpieczne i szczęśliwe. „Dzieci muszą wzrastać w przeświadczeniu, że są kochane, w ufności, że wszyscy pragną ich dobra, to baczne przeświadczenie stwarza poczucie szczęścia i bezpieczeństwa, daje pokój i radość”⁷⁰.

Ważną cechą atmosfery wychowawczej jest radość, której główne źródło stanowi miłość. „Dziecko przekonane o tym, że jest kochane, raduje się i weseli”⁷¹. Radość płynie także z modlitwy i żywego stosunku do Boga oraz z dobrze spełnionej powinności dnia powszedniego. Jest ona bardzo ważnym czynnikiem warunkującym normalny rozwój dziecka. Zachęca ona dzieci i młodzież do wysiłku i pracy. W atmosferze radości łatwiej dziecku być pilnym, dokładnym, wytrwałym w dążeniu do celu, nie zniechęcać się trudnościami⁷². Dlatego zdaniem Żulińskiej tak ważne jest by chronić wychowanków przed tym, co niszczy w nich radość, a więc przed smutkiem i przygnębieniem.

⁶⁶ *Ku zmartwychwstaniu* s. 209; *Atmosfera naszych zakładów*. „Caritas” 1946 nr 14 s. 9.

⁶⁷ *Atmosfera wychowawcza*. „Ruch Charyzmatyczny” 1937 nr 3 s. 36.

⁶⁸ *O atmosferze wychowawczej*. „Zjednoczenie” 1937 nr 3 s. 36.

⁶⁹ *Ku zmartwychwstaniu* s. 210; *Zachowanie indywidualności w wychowaniu społecznym*. „Szkoła” 1935 z. 1 s. 6; *Atmosfera naszych zakładów*. „Caritas” 1946 nr 14 s. 9.

⁷⁰ *Ku zmartwychwstaniu* s. 210.

⁷¹ Tamże s. 216.

⁷² Tamże s. 218-219; *O atmosferze wychowawczej*. „Zjednoczenie” 1937 nr 3 s. 36.

Z radością związany jest pokój, który podobnie jak radość pochodzi od Chrystusa⁷³. Atmosfera pokoju, skupienia, konieczna jest, aby wychowanek mógł się modlić i twórczo pracować. Zdaniem Żulińskiej na atmosferę pokoju wpływa opanowanie i harmonia wewnętrzna u wychowawców, regularny tryb życia, regulamin dzieci, w którym jest miejsce na pracę, zabawę i odpoczynek. Tym zaś, co burzy atmosferę pokoju są częste zmiany w porządku dziennym, częste imprezy i uroczystości, a także przesadne wymagania, zbyt surowy rygor i działanie na wygórowaną ambicję, nie licząc się ze słabymi lub jeszcze nie wykształconymi zdolnościami dziecka⁷⁴. Przyczyną niepokoju może być także niezrozumienie wychowanka i jego zainteresowań ze strony dorosłych oraz przedwczesne wprowadzanie dzieci w życie dorosłych.

Atmosferę wychowawczą cechuje także wolność. Tylko w atmosferze wolności dziecko może prawidłowo rozwijać zarówno fizyczne, jak i duchowe sprawności⁷⁵. Według s. Żulińskiej granice swobody oznacza zdrowy rozum, doświadczenia, jak również cele i ideały, które nam przyświecają. Swobodę krępuje pedanteria, system koszarowy, ślepe posłuszeństwo, karność czysto zewnętrzna, przesadna ilość przepisów i rozporządzeń, naginanie do pewnych wspólnych form bez uwzględnienia indywidualności. W atmosferze wolności bardzo wyraźnie ujawniają się wszystkie zalety i wady dziecka, z których pierwsze należy rozwijać, a z drugimi walczyć.

Atmosfera wychowawcza winna być atmosferą pracy. Ta ostatnia i odpowiednie nastawienie do obowiązków może nauczyć dziecko pracowania. Chronić je jednak należy przed atmosferą pracy niewolniczej, gdyż praca bez wyższego celu, w ustawicznym lęku przed karą, bez zapału i wytchnienia budzi wstręt⁷⁶. W atmosferze pracy wychowanek nauczy się ją traktować nie jako pokutę, ale jako coś wielkiego, podnoszącego jego ludzką godność, nauczy się dobrego wykorzystania czasu i nielekceważenia najmniejszego z zadań. Tylko w atmosferze pracy dziecko może zrozumieć, że praca jest narzędziem naszego udoskonalania, ponieważ rozwija wolę i jej zalety, uczy dokładności i wytrwałości, wykazując liczne nasze braki i daje sposobność do ich przezwyciężenia⁷⁷.

Atmosfera wychowawcza to także atmosfera ideowości i podniosłości. „Człowiek usilnie dąży ku materii – pisze s. Żulińska – i tylko ideał potrafi go dźwignąć ku górze. Jeśli w domu wszyscy są przepojeni wzniosłą ideą, czy to służby bliźniemu, czy miłości Ojczyzny to głupstwa i małostki nie będą im

⁷³ *Ku zmartwychwstaniu* s. 219.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże s. 213.

⁷⁶ Tamże s. 211.

⁷⁷ Tamże.

serca zapierały – nie zduszą ziarna Bożego, które pada na duszę rwącą się do rzeczy wielkich”⁷⁸.

Oprócz wyżej wymienionych cech atmosfery wychowawczej Żulińska zwraca uwagę na to, iż dziecko winno wzrastać w atmosferze prawdziwie religijnej, gdzie nie tyle mówi się o Bogu, co dla Niego żyje. Atmosfera religijna pozwala osiągnąć nadprzyrodzony cel wychowania katolickiego. Stąd autorka omawianego systemu postuluje tworzenie atmosfery, w której wszystko nastawione jest na nieskończoność. Wszystko to po to, aby dziecko nim zacznie rozumieć prawdy Boże, już nimi oddychało, by wprawdzie ukochało to życie wyższe nim usłyszy o Bogu⁷⁹.

VI. ZASADY WYCHOWANIA

Na podstawie pism s. B.Żulińskiej można wyodrębnić trzy grupy zasad: wychowania religijnego, wychowania państwowego i wychowania społecznego.

1. Zasady wychowania religijnego

Pierwszą zasadą wychowania religijnego jest miłość. Wychowawca powinien darzyć dzieci miłością i nauczyć je kochać Boga, który jest Miłością. Jest on zobligowany do dawania wychowankom przykładu życia, przepełnionego miłością⁸⁰.

Drugą zasadę stanowi prawda. Wychowawca najpierw sam musi pracować nad życiem w prawdzie, by uczyć tego życia tych, których będzie wychowywał⁸¹. Żulińska wychodząc z założenia, iż najważniejszym jest przykład rodziców i otoczenia, przestrzega przed popełnianiem tzw. drobnych kłamstw wobec dzieci. Radzi by zamilczeć, odmówić wyjaśnienia, byleby nie przekreślać faktów i nie straszyć czymś, co nie istnieje. Całe postępowanie wychowawcy należy oprzeć na prawdzie, gdyż wszelka połowiczność, lekceważenie i gwałcenie praw, wytwarza obłudę i nieszczerłość⁸². Stąd wychowawca rozwijając w dzieciach miłość prawdy, winien jednocześnie budzić wstręt do kłamstwa, które poniża i deprawuje oraz niszczy życie oparte na zaufaniu⁸³.

⁷⁸ *O atmosferze wychowawczej* s. 36-37; *Ku zmartwychwstaniu* s. 212.

⁷⁹ *Wychowanie religijno-moralne dzieci w wieku szkolnym*. Poznań 1936 s. 274.

⁸⁰ *Jak dzieci prowadzić do Boga*. „Caritas” 1946 nr 8 s. 14.

⁸¹ *Matka – Obywatelka* s. 66.

⁸² *Wychowanie i kształcenie* s. 137.

⁸³ Tamże s. 154.

Trzecią zasadę stanowi dyskrecja. Polega ona na utrzymaniu w tajemnicy tych spraw, trudności i bólów, z którymi dzieci i młodzież przychodzą do wychowawcy. Żulińska jest przekonana, iż dziecko raczej daruje niesprawiedliwość niż wybaczy zdradę zaufania. Zdradzone serce zamknie na zawsze, z wielką stratą dla swego rozwoju duchowego⁸⁴.

Czwartą zasadą jest modlitwa. Od najmłodszych lat wychowawca powinien uczyć modlitwy. Najskuteczniejszym środkiem nauki jest przykład modlących się wychowawców. Życie religijne wyraża się w modlitwie i każda matka chrześcijańska uczy swe dzieci modlić się jeszcze wtedy, gdy one niewiele rozumieją, czym ma być modlitwa⁸⁵.

Ważna jest też zasada korelacji przedmiotów nauczania z religią. Zasada ta ma wielkie znaczenie dla jednolitego kierunku w wychowaniu i nauczaniu, pozwala kierować wszystkie nauki i poczynania wychowawcze do jednego celu, przez co kładzie podstawy zwartej charakteru i osobowości⁸⁶.

2. Zasady wychowania państwowego

B. Żulińska wymienia dziesięć zasad wychowania państwowego. Oto one:

1. Podporządkowanie się najwyższej władzy. Najwyższą władzę posiada Bóg, który rządzi poprzez ludzi. Stąd ludziom tym należy się szacunek i posłuszeństwo;
2. Podporządkowanie się ideałom;
3. Pobudzanie do twórczej pracy;
4. Budzenie wiary w zwycięstwo dobra, w „siły tkwiące w narodzie”;
5. Wyrobienie odpowiedzialności za dobro i rozwój Ojczyzny;
6. Walka z wadami narodowymi;
7. Troska o rozwój religijno-moralny dzieci i młodzieży;
8. Rozwijanie kultu bohaterów narodowych;
9. Kultywowanie i rozwój polskiej kultury;
10. Wychowanie społeczne⁸⁷.

3. Zasady wychowania społecznego

Najistotniejszymi zasadami wychowania społecznego są:

1. Wyższość ducha nad materią, stąd troska o duszę dziecka czy dorosłego musi być zawsze na pierwszym miejscu⁸⁸;

⁸⁴ *Ku zmartwychwstaniu* s. 175.

⁸⁵ *Jak dzieci prowadzić do Boga*. „Caritas” 1946 nr 8 s. 13-15.

⁸⁶ *O korelacji przedmiotów nauczania z religią*. „Z Pedagogiki Zmartwychwstańczej” 1935 s. 6.

⁸⁷ *O ideałach w wychowaniu* s. 13-28.

⁸⁸ *Ku zmartwychwstaniu* s. 439.

2. Realizacja zasady „nie czyni drugiemu co tobie nie miłe”⁸⁹;
3. Rozwijanie wdzięczności względem wszystkich, którym coś zawdzięczamy⁹⁰;
4. Kierowanie się w życiu prawdą o sobie i drugich⁹¹;
5. Od najmłodszych lat wyrabianie dobrych przyzwyczajeń⁹²;
6. Wdrażanie do chrześcijańskiego miłosierdzia. Praktyka tej cnoty wychowuje wszechstronnie. Obejmując całego człowieka, uczy patrzeć we właściwym świetle na różne okoliczności życiowe i osobiste pragnienia⁹³.

*

Podsumowując, należy stwierdzić, że s. B. Żulińska oprócz wyżej wymienionych zasad wychowania kładzie duży nacisk na indywidualne traktowanie wychowanka, umiejętność dostrzegania jednostki w grupie, jak również na właściwe metody, środki i formy wychowania. Wśród metod preferuje metody ewangeliczne⁹⁴. Metodą, która – jej zdaniem – pozwala najszybciej osiągnąć cel, jest metoda bezinteresownej miłości, z pomocą której zdobywa się zaufanie dziecka⁹⁵. Innymi metodami cenionymi przez Siostrę Żulińską są: metoda indywidualizacji, stawiania dzieciom już od najmłodszych lat ideałów, metoda wpływu osobistego, samowychowania i samorządu. Metodom tym odpowiadają środki, dzięki którym cel wychowania, jakim jest ukształtowanie w wychowanku Chrystusa, połączone z ukształtowaniem prawego charakteru ujawniającego się w dokonywanych wyborach wartości absolutnych, nie przekreślając potrzeb naturalnych osoby i dobra społeczności, jest możliwe do osiągnięcia. Wśród środków rozróżnia środki przyrodzone i nadprzyrodzone. Do tych ostatnich zalicza: religię, liturgię Kościoła w całym roku liturgicznym, sakramenty, ze szczególnym uwzględnieniem Eucharystii i Sakramentu Pokuty, rachunek sumienia, modlitwę, nabożeństwo do Matki Bożej. Zaś środkami przyrodzonymi w omawianej koncepcji wychowania są: karność, asceza, radość, obowiązkowość, piękno, poezja, opowiadania i pogadanki, organizacje dziecięce i mło-

⁸⁹ Tamże s. 443.

⁹⁰ Tamże s. 441.

⁹¹ Tamże s. 444.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże s. 445.

⁹⁴ Por. *Wychowanie religijne* s. 275.

⁹⁵ *Najświętsze serce a dziecko*. „Dzwonek Trzeciego Zakonu” 1938 nr 6 s. 167; *Ku zmartwychwstaniu* s. 170.

dzieżowe oraz sport, gry i zabawy. Szczegółowe ich omówienie, podobnie jak przedstawienie form wychowania, jest jednak na tyle obszerne, iż domaga się oddzielnego opracowania.

SISTER BARBARA ŻULIŃSKA CR'S CONCEPTION
OF KINDERGARTEN EDUCATION

S u m m a r y

Sister B. Żulińska (1882-1962), although she is not very well-known, owing to her broad experiences acquired during her long and varied work as a teacher; and being the author of many treatises, books and articles on education and religion, appears to be an expert on the state of pedagogical knowledge of her time. She reflected independently on the complex problems of education. The present article shows the variety of her thoughts concerned with understanding the essence, aim, ideal, principles, methods and means of Catholic education. In Sister Żulińska's works these problems as well as ones connected with the knowledge of the child or with the tasks facing the teacher and educator are so thoroughly discussed that it authorizes us to speak about her own conception of education. The fundamental feature of this conception is the integrality of approach and competence resulting from practical verification of the postulates concerning education, the pupil, and the causative element in the persons of the parents, teachers and educators.

Translated by Tadeusz Karłowicz